

RPA nie będzie mogła się rozwijać dopóki Zuma trwa

Zuma najprawdopodobniej zawiedzie Zondo, który przedstawił we wtorek, że jest gotowy do wykonania zadania i można mu zaufać w śledztwie

Wraz z nadejściem euforii ery Ramaphosy, należy pamiętać, że w polityce diabeł tkwi w szczegółach - lub w tym przypadku w budynkach pałacu prezydenckiego. Prezydent Jacob Zuma nie był beczynnym uczestnikiem walki o swoją śmierć, którą powoli śledzimy.

Daleki od oznak sił, jak jego ruchy byłyby postrzegane rok temu, jasne jest, że próbuje teraz udaremnić nowo wybrane przywództwo ANC i chronić własne interesy oraz członków swojej rodziny.

Prezydent ANC, Cyril Ramaphosa, przyznał w wywiadzie dla HARDtalk, że Zuma "niepokoi się" o swoją przyszłość.

"Na horyzoncie pojawia się nowy świt ... jest nowe przywództwo, które ma zaledwie miesiąc, a my mamy do czynienia z tą sprawą ... oczywiście kluczową sprawą, którą każdy się interesuje, jaką jest kadencja, którą nadal ma przed sobą prezydent Zuma.

"Zasadniczo ma on jeszcze 18 miesięcy i w ciągu tych 18 miesięcy może się zdarzyć wiele rzeczy. Ale on i ja zgodziliśmy się, że będziemy regularnie spotykać się w celu omówienia spraw ... i z definicji będziemy także dyskutować nad okresem przejściowym, tj. jak długo on potrwa, "powiedział Ramaphosa.

"Jest zaniepokojony i chce, aby sprawy były załatwiane w taki sposób jak powinny być - ostrożnie – a ja mówię, że moim głównym interesem jest, aby kraj ruszyć do przodu - nie chodzi tylko o to, co dzieje się z osobą".

Pragnieniem Zuma, aby "ostrożnie obchodzić się" z jego polityczną przyszłością jest najprawdopodobniej zamiar „kupowania czasu”, aby jego frakcja przegrupowała się, czasu na jego nowych przedstawicieli przed krajową prokuraturą, aby doprowadzić do odrzucenia oskarżeń o korupcję, oszustwa i wymuszania haraczu i czasu, aby jego żołnierze w administracji krajowej mogli przeforsować jego plan.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni - a nawet zaraz po wyborach Ramaphosy - Zuma podjął działania, walczyć z próbami działania przeciwko niemu i jego nieuczciwej administracji. Za pierwszym razem ogłoszono, że odwoła się od wyroku sądu najwyższego, nakazującego mu wszczęcie dochodzenia sądowego w sprawie „przechwycenia państwa”, zgodnie

z zaleceniem byłego rzecznika praw obywatelskich pani Thuli Madonsela w swoim raporcie o stanie przechwycenia państwa.

Odbyło się to dzień po konferencji krajowej ANC, którą z pewnością można by zinterpretować jako akt sprzeciwu, odkąd samo zgromadzenie postanowiło, że nie powinno być żadnych dalszych opóźnień w ustanowienia komisji.

Podczas gdy Ramaphosa zdołał przekonać Zumę do ustanowienia komisji dzień przed specjalnym krajowym posiedzeniem komitetu wykonawczego ANC, prezydent pozostawił sobie możliwość odwrotu, aby kontynuować apelację od wyroku. Zastępca dyrektora generalnego Raymond Zondo przyznał się w tym tygodniu dziennikarzom podczas briefingu prasowego, że obawy związane z potencjalnym odwołaniem się Zumy od wyroku sądu są uzasadnione. Powiedział, że będzie miał pod ręką radcę prawnego, który przedstawi mu opinię na temat jego opcji, jeśli odwołanie się spełni, gdy komisja będzie działać.

Dopóki Zuma nie zgodzi się na działanie komisji i nie odwoła apelacji, nadal będą pojawiać się pytania dotyczące prac komisji i ważności jej ostatecznych zaleceń. Abyśmy nie zapomnieli, punktem kluczowym wniosku do sądu najwyższego było odstępianie od raportu Madonseli, który stanowi podstawę działania sądowej komisji śledczej, jak określono w specyfikacji istotnych warunków odniesienia wydanych w czwartek 25 stycznia 2018 r.

Odnosząc się do tego zakresu uprawnień komisji istnieją tzw. „tylne drzwi”, które mogą pozwolić na ich późniejsze zmiany, głównie w zakresie przepisu, że można te warunki odniesienia w każdej chwili zmienić lub "urozmaić". Zostały one również poszerzone o to, że badanie nie tylko obejmuje oszustwa przetargowe dokonane przez Guptów, ale wszystkie inne osoby, podmioty korporacyjne i organizacje. Jest to właściwie i poprawnie, ale Ramaphosa wyraźnie powiedział, że badanie powinno skupiać się na raporcie rzecznika praw obywatelskich - wszystkie inne kwestie można rozwiązać osobnym postępowaniem.

Ale Zuma prawdopodobnie nie zdoła zlikwidować Zondo, który przedstawił we wtorek, 23 stycznia 2018 r., że jest gotowy do wypełnienia tego zadania i że można mu zaufać.

Są też doniesienia, że Ramaphosa zasugerował, iż Zuma próbował powstrzymać wprowadzenie nowego przywództwa w Eskomie, pomimo faktu, że gnucie tego giganta energetycznego, w połączeniu z jego kryzysem finansowym, może oznaczać katastrofę dla całej gospodarki. Ramaphosa słusznie jest chwalony za widoczne reformy, które robi po swoim wyborze na prezydenta ANC. Wyraźnie stwierdził również, że jego zainteresowaniem nie jest chodzenie za jednym człowiekiem, ale robienie tego, co jest najlepsze dla kraju. Nic nie wskazuje na to, że jest nieszczerzy w tej kwestii.

Najważniejsze jest jednak to, że Zuma nadal sprawuje urząd, a Ramaphosa odsuwa się od jego usunięcia, co oczywiście byłoby w najlepszym interesie kraju. Ramaphosa zasugerował to samo w rozmowie z BBC, kiedy powiedział, że Zuma chciał, aby sprawa była rozpatrywana ostrożnie.

Być może to właśnie nikłe zwycięstwo Ramaphosy nad Nkosazaną Dlamini-Zumą, to jest to, co trzyma teraz w garści, w połączeniu z prawdziwą chęcią robienia rzeczy we właściwy sposób, co jest dalekie od naszego doświadczenia w ciągu ostatniej kadencji prezydenckiej.

Ostatecznie jednak, pomimo poczucia, że Południowa Afryka ożywa, wciąż jesteśmy przetrzymywani jako zakładnicy przez nieuczciwą administrację - taką, która posprzątać po sobie i dobrać do końca, gdy my bijemy brawo.

Natasha Marrian

26 stycznia 2018

www.businesslivre.co.za

Tłumaczenie WPHI Johannesburg